Zielemski

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek Nro. 73. 1. Lipca 1825.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Ze Lwowa.* —

C. K. Protomedykat ogłasza, co następuie: »Gorączka katarowo-nerwowa, zmianą powietrza w zeszłey zimie i w miesiącach wiosny, a naybardziey chłodnemi dniami w końcu Maia i w pierwszych dniach Czerwca przygotowywana, rozwinęła się tutay szczególniey pomiędzy młodzieżą, mniey dbaiącą na stósowny do pory ubiór; przy któreyto gorączce okazywały się często febry zimne między mieszkańcami Lwowa, lecz teraz za nadeyściem ciepła ustały. Aby względem tey choroby wieści przechodzące miarę zbić, donieść należy, iż podług listy zmarłych od d. 2. Maia do 29. Czerwca r. z. umarło 324 mieszkańców, a od d. 1go Maia do d. 25. Czerwca r. b. 365, zatém o 11 więcey, lecz i to na rozmaite choroby, począwszy na słabość z wieku późnego pochodzącą, aż do dzieci nieżywo urodzonych. Z resztą choroba ta nie była wcale zaraźliwą.«

— *Z Wiédnia d. 13. Czerwca.* —

Gazeta Genueńska z d. 4. Czerwca zawiéra następuiace wiadomości o pobycie NN. Cesarstwa iak i innych wysokich Osób w Genui:

»W dzień Bożego Ciała wszystkie tu obecne Osoby przypatrywały się z pałacu Margrabiego L. Negretti, gdzie Wice-Królestwo mieszkaią, processyi, i to dostoyne Zgromadzenie Głów ukoronowanych i Osób dostoynych, wiele się przyczyniło do uświetnienia tey wspaniałey i piękney uroczystości Katolickiego Chrześciiaństwa.«

»Wiazd Królestwa Ich Mość Sycyliyskich nastąpił d. 1. Czerwca w dzień po przybyciu NN. Cesarstwa. Królestwo Ich Mość, którzy wyiechali na przeciwko dostoynych podróżnych, aż do Rivarolo, przyięli ich w pałacu Margrabiego P. Pallavicini; tu Królestwo Ichmość Sycyliyscy nieiakiś czas wypocząwszy, odprawili potém uroczysty wiazd do Genui, gdzie u bramy pałacu Durazzo, na mieszkanie dla siebie przeznaczonym przez Xięcia Carignan, Jenerała Gubernatora Margrabiego d'Yenne i wszystkich W. Urzędników Dworu przyięci, niebawem potém odwiedzeni zostali przez NN. Cesarstwo, iak i inne wysokie Osoby.«

»NN. Cesarstwo Austryiaccy raczyli w d. 1. Czerwca o godzinie 8 rano zwiedzić Uniwersytet i wszystkie sale, iako to: wielką akademiczną salę posągami ku czci znakomitych ludzi ręką Giana z Bolognii ozdobioną, tudzież bibliotekę i muzeum. Po półtórygodzinnem tamże zabawieniu się udali się NN. Cesarstwo do galeryi obrazów w pałacach Durazzo i Brignole; w ostatnim, naywspanialszey budowie obfitey w pałace Genui, przyięci byli NN. Cesarstwo od Margrabiego Antonio Brignole Sale i iego małżonki, i przy obchodzeniu owych ze skarbu sztuk tak sławnych galeryy przez Margrabstwo prowadzeni, zastanawiaiąc się nad nieśmiertelnemi robotami Correggia Titiana, Paola Veroneskiego, Guercinia, Vandyka i wielu mistrzów szkoły włoskiey i innych, okazali swóy smak, iakoteż obszerną znaiomość i wiadomość rzeczy.«

»Wszystkie dostoyne i wysokie Osoby iedzą codziennie razem u Dworu obiad i bywaią na *Corso* i w teatrze, gdzie loża Królewska pięcioma przyległami powiększona do przyięcia tak licznego zgromadzenia dostoynych Gości.«

»Równie i publiczne instytuta i rzeczy osobliwe w mieście i okolicy zwykły te wysokie Osoby wspólnie oglądać. Tak w d. 2. Czerwca w towarzystwie Królestwa Ichmość Sardynskich zwiedziły instytut głuchoniemych, przyczém szczególniey Cesarz Jegomość Austryiacki okazał Swe upodobanie, i oświadczył, iż ieśli zabawi dłużey w Genui, instytut ten więcey ieszcze odwiedzać będzie. Poczém nastąpiła przeiażdżka do Aquasola. Przyiemne mieysca położenie, mnóstwo ludzi z miasta i okolic w ubiorach świątecznych, wielka liczba obcych, nieprzeyrzany szereg ekwipażów, które połączyły się z orszakiem Królestwa Sardyńskich, Cesarstwa Austryiackich, Królestwa Sycyliyskich, Xiężny Parmy, Wice-Królestwa i t. d. wystawiały zachwycaiący widok w mieyscu, które przed dwoma laty nie było niczém, iak kupą gruzów i ruin.«

Xiążę Lukeski ziechał do Genui w d. 1. Czerwca w towarzystwie Ministra Stanu Margrabiego Ascanio Manzi i wysiadł w pałacu Brignole.

Dnia 18go Czerwca przybył tu Arcy-Xiążę Ferdynand, Następca Tronu, w towarzy-

)(

stwie Swego W. Ochmistrza, C. K. Marszałka polnego Hrabiego Bellegarde z Budy i wysiadł w C. K. Zamku, a dnia wczorayszego wyiechał znowu do C. K. zamku w Schönbrunie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

Wiele osób, iak Torretagle (który pierwey oświadczył się przeciwko Rządowi republikańskiemu) i inni, zbiegli do Kallao wsiedli na fregatę Francuzką.

Jenerał Boliwar wydał odezwę treści następuiącey: »Ponieważ dowódzca Kalao wzbrania się wniyść w układy z Deputowanymi Rzeczpospolity względem poddania tey twierdzy, chociaż iest obięta kapitulacyią pod Ayacucho, zatem utracił prawo postępowania z nim wedle prawa Narodów; dowództwo iego uważać należy, iako samowolnie przywłaszczone; iego i całą osadę tak, iakby zerwali wszelkie związki z Hiszpaniią i innemi Narodami. Każdy okręt daiący wsparcie twierdzy, nie może późniey do żadnego portu Rzeczpospolity zawiiać; każdy zaś, ktoby twierdzę od lądu wspierał, będzie śmiercią karany. Żołnierze osady, poddaiący się dobrowolnie kapitulacyi Ayacuchskiey nie są obięci wyrokiem rozesłanym do dowódzców okrętów różnych Mocarstw na stanowiskach morza południowego.«

Wiadomości z Nowego Yorku z d. 29. Kw. zawieraią, że okręt Amerykański przywiózł mnóstwo cyrkularzów buntowniczych do Matanzas na wyspie Kubie, gdzie iednak zabrały ie Władze i zniszczyły.

Hiszpaniia.

Gazeta Madrycka z d. 24. Maia zawiera artykuł wyięty z Dziennika Kadyxkiego *Coreo Mercantil*, donoszący, że bitwa pod Ayacucho nie rozstrzygła zupełnie losu Peru, ponieważ pewna iest, że Jenerał Olaneta stoi na czele korpusu codziennie się zwiększaiącego, który tak, iak ón, nie myśli uznać kapitulacyi przez Jenerała Kanteraka zawartey, że oprócz tego kraiowcy, którzy Kolumbiyczyków wraz z ich Libertadorem, bardziey, iak kiedy nienawidzą, wszędzie urządzaią kupy zbroyne, aby z niemi prowadzić woynę ludu o śmierć lub życie. Całe wsie powstać miały pod swymi Kacykami przeciwko tym obcym. Kalao, gdzie się utrzymuie Jenerał Rodil pomimo wezwania Boliwara, ma być więcey, iak na rok w żywność zaopatrzony. Wnosząc według znanego charakteru tego Oficera, można polegać, iż na pierwsze zaczepne poruszenie korpusu Olanety, wyruszy przeciwko Limie.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Gazeta nadworna donosi o mianowaniu Jenerała Porucznika Sir Hilgrone Turner na Wielkorządcę wysp Bermudeskich.

Jeneralny Prokurator otrzymał w d. 2. Czerwca w Izbie Niższey pozwolenie wnieść bil do odmian w tak zwanym *bubble* akcie Jerzego I., przez co Korona będzie upoważnioną, załączyć warunek do listów swobody kompanii handlowych, iż nie tylko, iak dotąd cała kompaniia, lecz i każdy Członek za długi iey, może być uwięziony. — Poczém trudniła się Izba w Wydziale Skarbowym podwyższeniem płacy Sędziów, i słuchała drugiego odczytania bilu, który na wychowanie Xięcia Jerzego Kumberlandyi naznacza 6,000 funt. szter. — W d. 3. Czerwca drugie odczytanie bilu P. Broughama: »dotyczącego się założenia Uniwersytetu w Londynie«, a Pana Peel na tém posiedzeniu wniesionego i po pierwszy raz odczytanego bilu: »do lepszego utrzymania spokoyności na Uniwersytetach Angielskich« na d. 6. t. m. odłożono. — Uniwersytet maiący być w Londynie założony, do czego stosownie do ustaw należy prosić o pozwolenie Władzy ustawodawczey, istnieć ma zupełnie kosztem prywatnym towarzystwa interessantów na akcyie.

Na ostatniém posiedzeniu Izby Niższey uwolniony został z więzienia niedawno wspomniony Pilkington, który imieniem Protestantów ułożył prośbę na korzyść Katolików; ułaskawienie to ogłosił mu Mówca z upomnieniem; nawet darowano mu koszta więzienia, ponieważ oświadczył się być ubógim. P. Peel pytał się pierwey, co trzymać o Katolikach, którzy tak haniebnych dopuszczaią się zabiegów? Teraz okazało się, że Pilkington iest Protestantem i Oranżystą, i sam wyznał przy oznakach żalu, »że prośbę tę tylko dla żartu zrobił.«

Wice-Konsul Hiszpański w Londynie kazał urzędownie w kawiarni Lloyds ogłosić, że Król Hiszpański wyrokiem z d. 10. Maia nałożył 6 procentu na sól z Hiszpanii wyprowadzaną.

Przed lat 50 wprowadzała Angliia z Indyy muślin i porcelanę, a teraz te obadwa artykuły do tego kraiu wywozi.

Sir Charles Stuart odpłynął z Lizbony do Rio de Janeiro w d. 25. Maia.

Marszałek Macdonald przybył w d. 4. Czerwca do Southhampton. Jedzie ón do Szkocyi.

Francyia.

Król Jmć w d. 9. Czerwca na wezwanie Króla Jmci Angielskiego i w iego imieniu dał przy zwykłych obrzędach Lordowi Granville, nadzwyczaynemu Posłowi w Paryżu, order podwiązki, które-

to prawo właściwe iest Monarsze, iako Kawalerowi orderu Podwiązki; świadkami tey uroczystości byli: Jenerał Major Sir John Malcolm, Kawaler W. Krzyża orderu podwiązki i Sir Jerzy Neyler iako pierwszy urzędnik orderu.

Izba Deputowanych trudniła się w d. 7. Czerwca samemi prośbami, Prezydent Ravez ukazał się z ozdobami orderu Ducha Śgo. — Sądzą, że Izba tylko raz ieszcze zwołaną będzie, mianowicie, na zakończenie posiedzeń, skoro Izba Parów przyymie budżet.

Izba Parów przyięła w d. 9. Czerwca proiekt do ustawy względem składów na obce zboże 97 głosami przeciwko 27 i słuchała zdania sprawy z różnych prośb.

Monitor z d. 9. b. m. donosi, że C. K. Austryiacki Poseł Baron Vincent, imieniem swoiego Monarchy wręczył Królowi Jegomości w d. 22. Maia ozdoby Królew: Węgierskiego orderu Śgo. Szczepana.

Marszałek Macdonald udał się wprost z Rheims do Havre, gdzie w d. 3. Czerwca wsiadł na statek parowy Angielski Kamilla i popłynął do Southampton.

Miasto Paryż dało w d. 8. Czerwca świetną ucztę, którą Król i rodzina Królewska Swoią obecnością zaszczycili. Liczba zaproszonych osób wynosiła 8,000.

Królestwo Wirtembersczy iedli obiad w d. 9. Czerwca w Tuileryiach z Królem i rodziną Królewską.

Gwiazda zawiera okólnik Ministra Skarbu do Jeneralnych poborców podatku w Departamentach, którym rozmaite podaie środki do zamienienia papierów 5procentowych na 3procentowe.

Z Bordeaux donoszą z d. 29. Maia: »Okręt Ernestina, który przybył z Peru i Rio de Janeiro, od dni czterech, stał przy uyściu Girondy odbywaiąc kwarantannę. Między licznemi podróżnemi, którzy wczoray na ląd wysiedli, uważaią Jenerała Valdez, Brygadyierów Ferasse i Landasouri, Pułkownika Santa Cruz (Sekretarza Wice-Króla), Pułkowników: Bravo i Delgado i t. d. Wice-Król Peru, Jenerał Porucznik Laserna, iest ieszcze na Ernestynie, i okręt ten dopiero w zatoce opuści. Jenerał Kanterak przybędzie na okręcie Terneaux; w początkach Kwietnia wsiadł on na ten okręt w Rio de Janeiro i niezwłocznie iest spodziewany. — Marszałek polny Don Pio Tristam, naczelny Wódz woyska Królewskiego, przyiął tytuł Wice-Króla Peru.«

Zjednoczone Niderlandy.

Dnia 28. Maia przyymował Król na uroczystem posłuchaniu życzenia Ciała dyplomatycznego, Deputacyi Stanów prowincyynych, różnych Władz Państwa, a to do zaślubin Xięcia Fryderyka Niderlandzkiego z Xiężniczką Ludwiką Augustą Wilhelminą Amalią Pruską. — Król posunął wielu na wyższe stopnie w woysku. — Xiążę Klarencyi, iadący pod imieniem Hrabiego Münster, ziechał w d. 30. Maia z Hamburga do Bruxelli.

Włochy.

Podług wiadomości z Florencyi zmarła tamże w d. 9. Czerwca po długiey chorobie Xiężniczka Paulina Borghese, Małżonka Xięcia Kamilla Borghese.

Rossyia.

Z Petersburga z d. 21. Maia donoszą: N. Cesarz Jegomość spodziewany na powrót w połowie przyszłego miesiąca. — Onegday były wielkie pokoie w pałacu zimowym, na których składano życzenia W. Xiężnie Helenie. — Xiążę Elim Meszczerski umieszczony w Ministeryinm Spraw Zewnętrznych, dodany iest do naszego Poselstwa w Dreznie. — Ozdoby z brylantami orderu Ś. Anny 2giey klassy otrzymali: Pułkownik Baron Frank przy Jenerale Gubernatorze w Krymie Hrabi Woroncowie i Dyrektor kwarantanny w Kersz Assessor Kollegii Broden. — W dniu 10. Maia wyszło na morze pięć pierwszych kupieckich okrętów. Między przybyłemi teraz iest dopiero ieden Amerykański. — W d. 4. Kwietnia otworzono żeglugę w Odessie. Od tego dnia aż do d. 20. zawinęło tamże 40 okrętów kupieckich. W d. 9. Kwietnia odpłynął pierwszy Rossyyski bryg z pszenicą do Konstantynopola.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 14. Czerwca donosi:

Odebraliśmy przez Tryiest rzęd Greckich Kronik z Mesolungi od Nr. 26 do 33 z 15. Kwietnia do 7. Maia (n. st.); z tych udzielamy tu w porządku chronologicznym wszystkich wiadomości, ściągaiących się do naynowszych w Grecyi zachodniey zdarzeń, o których od kilku tygodni w większey części gazet Europeyskich (wyiąwszy Greckie) naybłędnieysze doniesienia były rozsiewane.

(Ner. 26. Kroniki Greckiey z d. 13. Kwietnia.) List Jenerała Andrzeja Isko do tuteyszcy Kommissyi Rządzącey. *)

---

*) Gazeta polityczna w Monachium wychodząca, w wyimkach swoich z Kroniki Greckiey cały ten list kończy w krotkości: „Iskos swoim obrotem, mowi też w swoiem doniesieniu odpart nieprzyiacioł w pewnym ataku!“ Taż sama gazeta (a po niey i Gazeta powszechna z d. 4. t. m.) w tłumaczeniu swoiem, Prezydentowi Dyrektoryiatu

JWW. Panowie! Pod dniem 4. Kwietnia odpowiedziałem na list, który przysłaliście mi przez ieżdzca a potém przez umyślnego posłańca; donosiłem, iż idąc dla zaięcia stanowiska w Macrynoras, zastałem nieprzyiaciela, który rozbił oboz swoy w Vlicha i Liapochori podczas gdy ci, (z naszych) którzy stanowisko pod Macrynoros zaymowali, za nim przybyłem, uciekli, a tak przeszedł nieprzyiaciel maiąc otwartą drogę; niektórzy z moich ludzi wysłani, harcowali z nim i kilku ludzi mu ubili.

JWW. Panowie! Patrzcie iakie nieszczęście spotkało (przezto) lud nasz; i ia niewiem komu to mam przypisać. Z czasem wyiawi się winny. Na teraz niesłuchaycie bezwstydnych mów, że się poddadzą Valtinesowie. Mówię wam wybiycie sobie to z głowy; ludzie ci poszli, aby rodziny swoie umieścić w Savolaku, a ia tu stoię póki nie powrócą. Nieprzyiaciel wszedł do wsi Xerakia i zrabował ią; mieszkańcy teyże iak i wielu innych rozproszyli się. Nieprzyiaciel zamierza zdobyć Valtos i naprzód postąpić. Gdyby się nawet posunął, wiedzcie, że poydę za nim z taką liczbą ludzi, iaką mam, i na teraz musicie dać rozkaz Peslemu i innym Kapitanom sąsiednim, by przybyli na pomoc dla stawienia czoła nieprzyiacielowi, gdyby uderzył, a to do powrótu Valtonesów, którzy niebawem przybędą. W tey chwili nieprzyiaciel posunął się ku młynowi w Karachristo; nasi poszli tam, bili się z nim, odebrali mu to, co był Chrześciianom zabrał i zmusili go do ucieczki.

JWW. Panowie! Niezapomniycie iednak przysłać nam do Savolaku sucharów lub mąki, ponieważ młyny popalił nieprzyiaciel. Pułkownik Balomeno iest także z nami.

Ailia Charkiopulitiko d. 6. Kwietnia 1824.

Patryiota Andrzey Isko.

Przypisek gazety do owego listu.

Wiedzieliśmy zamiar nieprzyiaciela, że teraz wczesnie na nas napadnie; byliśmy do tego przygotowani. Rząd mieyscowy zalecił wczesnie osadzić stanowiska Macrynorosu, Vonitzy i Karvassary, a tak byłyby były zupełnie plany nieprzyiaciela zniweczone. Pierwsze stanowisko poruczone było Jenerałowi Noti Botzaremu, drugie Jenerałowi Tsonga, a trzecie mężnym podrządnym Oficerom; każdy miał stosowne i potrzebne siły.

Jenerał Andrzey Isko bezpośrednio przez Rząd centralny do Macrynoros posłany, w Morei będący, nie stanął. Tymczasem Noti miał wyraźny rozkaz pozostać w Macrynoros, dopóki Isko nie przybędzie. Lecz miasto tego, że sam osobiście nie udał się tamże, (ale pozostał w Karvassaria) i korpus swóy do domów rozpuścił, za którym przykładem i inne poszły korpusy. Gdy Isko przybył, zastał Macryneros odsłonione i nieprzyiaciela naprzód postępuiącego. Nie do poięcia iest zbiegostwo Notego, i zaraz napad nieprzyiaciela nie do poięcia, dla czego ón opuścił także Karvassarę, i cofnął się aż za Achelous! lecz bardziey iest nie do poięcia, że Tsonga, który naywiększy miał korpus, oddał Xeromero nieprzyiacielowi bez żadney potrzeby, i miasto pozostać i naprawić to, co zepsuł Noti, równie poszedł za Achelous. Dla tego chwalą Iskosa i spodziewaią się, że on i posłane mu posiłki, zatrudnią nieprzyiaciela dopóty w Valtos, dopóki nie nadciągnie woysko rządowe z Morei. Spodziewaią się także, że Tsonga opuści swoie nieużyteczne stanowisko w Guria i przeydzie znowu Achelous. Ludzie iego są do tego gotowi.

Z Nru. 29 Kroniki Greckiey z d. 16. Kwietnia.

Mesolunga d. 15. Kwietnia.

Podczas raptownego napadu nieprzyiaciela na Grecyią zachodnią większa część mieszkańców w Valtos i Xeromero uszła ze swemi rodzinami i maiątkiem do zwyczaynego mieysca schronienia do Kalamo. Gubernator Angielski tey wyspy P. Krammer, nietylko że ich przyiął, lecz czuwa na porządek przy lądowaniu, aby w takich razach usunąć zwyczayne nadużycia, korzyści i drogość.

Mesolungi d. 16. Kwietnia.

Rząd mieyscey posłał do różnych dowodzców (iak Tsonga) którzy się pod Guria po tey stronie Achelousa szańcuią, Kommissyią złożoną z Jenerała Sturnari, A. Kotsika i Janaki Drossiniego, dla skłonienia ich, do powrótu (z kąd uszli) a przynaymniey, by stanęli pod Ligovitzą i tak A. Iskowi pomagali. Są oni do tego gotowi, ieśli nieprzyiaciel Ligovitzy ieszcze niezaiął.

(Z Nru. 29 Kroniki Greckiey z d. 25. Kwietnia.)

Mesolunga d. 22. Kwietnia.

W skutek Kommissyi w ostatnim numerze namienioney posłał Tsonga przednią straż do Ligovitzy, a sam z Makrym przeszedł Achelous, lecz nie mógł doyść tylko do Lessini i musiał znowu przeprawić się przez Achelous. Nieprzyiaciel rozłożył się więc nad Achelousem od Podolovitzy aż do Palaokatuna, (Dawna Catuna). Wprawdzie były zawsze utarczki i dwóch znacznych dowodców nieprzyiacielskich poległo; iednakże ponieważ nieprzyiaciel licznieyszy i niezbywa mu na materyiałach nawet do przebycia rzeki, musieli więc nasi cofnąć się do Anatolico i Mesolungi.

W Mesolundze iest dowodzcą zbroynych obcych i kraiowców, Jenerał N. Sturnari, z Je-

(Konduryottemu) służący przedimek „Dostoyny“ Σεβαστος bierze za imię własne Jenerała i donosi, że Sebastos i Maurokordato w d. 31. Marca z Tripolizy do Navarino wyruszyli i t. d.!“

nerałem Liakata i innymi; w Anatolico iest Kommendantem Noti Botzari, G. Suka, P. Joti, F. Bobori, K. Ikonomu i Spyrydon Milin tak warowni za miastem, iakoteż samego miasta i posady Poro, przez którą Anatolico iest w związku z Mesolungą. Równie kilka bark przeszkadzać ma wszelkiemu poruszeniu nieprzyiaciela od morza. Oprócz tego G. Lelis upoważniony do wewnętrznego porządku w mieście z Eparchami i innymi przełożonymi. Oba miasta są dobrze obwarowane, zatém nie podlegaią niebezpieczeństwu.

Mesolunga d. 23. Kwietnia.

Dzisiay przed południem pokazał się nieprzyiaciel w ogrodach przed Anatolico, gdzie się dotąd zgromadza. Skoro nasi postrzegli go, dali trzy razy ognia z dział podług umowy i oznaymili nam natychmiast iego przybycie.

Z Nru. 30 Kroniki Greckiey z d. 27. Kwietnia.

Mesolunga d. 26. Kwietnia.

Wczoray pokazał się znowu nieprzyiaciel za ogrodami oliwnemi przed Anatolico, lecz tego samego dnia powrócił do Guria, gdzie ma namioty, to po iedney to po drugiey stronie Achelousa. Onegday, iazda i piechota w liczbie 2000 ludzi z 30 obiucznemi żywnością zwierzętami, przechodziła w wielkiem oddaleniu od Anatolico ku wąwozom pod Zygos, i nieprzyiaciel posunął się aż do Apokuro; gdzie teraz iest, lecz gdzie idzie, niewiadomo. Anatolico iest umocnione; widzi to nieprzyiaciel i nieważy się zbliżyć, lecz przechodzi z daleka.

Mesolunga d. 27. Kwietnia.

Dzisiay rano, o 3. godzinie, (po wschodzie słońca) wszedł nieprzyiaciel w małych korpusach do naszych ogrodów i ciągle się zbiera. Niektórzy z naszych bohaterów poszli przeciwko niemu dla przyięcia go pod ogrodami wystrzałami z broni ręczney; z naszych tylko ieden raniony; nieprzyiaciel utracił sztandarowego a kilku miał ranionych.

Z Nru. 31 Kroniki Greckiey z d. 30. Kwietnia.

Mesolunga d. 28. Kwietnia.

Trzech Greków z obozu nieprzyiacielskiego którzy umyślnie pozostali, i od Kefalovrisso szli, schwytani wczoray przez naszych, i do policyi przyprowadzeni, na zapytanie, zeznali co następuie: Kiutachi *) Dowodca tey wyprawy musiał w drodze obrócić się, ponieważ iego Delowie, którym za nadeyściem nad Achelous niedał przyrzeczonego żołdu, zaraz wracać się i okolicę rabować chcieli; dla tego obrócił się, albo dla zebrania na żołd pieniędzy, lub dla namówienia ich, by znowu z nim szli; przy wyyściu zabrał 300 Greków iakoto mularzy, ludzi do kopania, cieśli i t.p.; między tymi byli i ci o których dopiero namieniliśmy; — w pochodzie swoim na wszystkich mocnych punktach zostawił 150 do 200 ludzi; — żywność iest w Karwassara, gdzie i tak mała liczba domów zaięta na składy; miał ón rozkazać tylko na trzy dni brać z sobą żywność, tyle ma mieć woysko tutay przybyłe;: zaś codzienne pożywienie ma być pół kwarty mąki na iednego człowieka. Prowadzi także dwa małe działa na koniach; — iest ieszcze pod innym dowodcą, Sultza Kortza woysko, nieznane co do liczby, z którem tenże ma ciągnąć przeciw Messolundze; — Varakiotti ma swoy korpus 2000 w klasztorze Arrethea, sam zas iest ieszcze w Arcie; — Dowodcami całego woyska są: Tahir - Abas, Pliassa, Panussi Sevrani i syn Ibrahima Baszy; zaraz z początku mowiono, że ciągnie pod Messolungę a woysko, które przed tą twierdzą teraz obozuie może 5000 ludzi wynosić.

Dzisiay z południa zaszła pod murami Messolungi utarczka znacznieysza i uporczywsza od wczorayszey. Nic niemogło wstrzymać naszych woiowników, ni dobre stanowisko nieprzyiaciela, ni iego iazda, ni szańce; nie zliczone mnóstwo ludu patrzało z muru na bohaterów. Nieprzyiaciel musiał się cofnąć za ogrody oliwne. Grecki sztandarowy (Spyrydon) zbliżył się do czoła i zatknął chorągiew krzyża; legł ón pod gradem kul nieprzyiacielskich. Chorągiew została ocaloną. Nakoniec dali się Turcy zwabić do postąpienia naprzód, Grecy umowiwszy się cofnęli się pod działa twierdzy. Ze strony Greckiey ieden zabity, osmiu rannych, ze strony nieprzyiaciela znaczna liczba.

Messolunga d. 30. Kwietnia.

Skoro stanęła tu Kommissyia (z Napoli) z trzech Członków złożona, udał się Canavos do Anatolico, dla urządzenia rzeczy; nowo wybudowana twierdza pod Kefalovrisso była osadzoną, lecz po trzech dniach (niewiadomo dla czego?) opuszczoną została! Tyle wiemy, że nieład i brak karności (ἡ αταξια και ἀνυποταξια) iest naywiększą przyczyną nieszczęść, których doznaiemy.

Z Nru. 32 Kroniki Greckiey z d. 4. Maia.

Messolunga d. 3. Maia.

Dzisiay odebrała Władza mieyscowa list Jenerała Andritzo Safaka z Velvitziny w Cravari, z d. 30. z. m., z którego okazuie się, że oddzielne skrzydło woyska nieprzyiacielskiego na Grecyią zachodnią napadaiącego, posunęło się w prowincyią Venetiko i aż do granicy Cravari, i mieszkańcom owych okolic nie mało wyrządziło szkody, albowiem ci, nie byli przygotowani do tego napadu. Skrzydło owe przez to ośmielone postąpiło aż ku Velvitzinie (wieś obronna w Cravari) lecz tamże doznało niespodziewanie silnego odporu. Nasi pod Safaka po trzygodzinney utarcz-

*) Kiutachi, Kiutaali, Kiutai, — tak często nazywany iest Reszyd Basza w Kronice Greckiey.

P. D. Austr.

ce zmusili nieprzyiaciela do ucieczki i gonili go aż do Neocastru (pod Lepanto) i uwolnili większą część ienców, których zabrał. Po tém wypadku wszyscy będący tamże dowodcy przedsięwzięli potrzebne środki, wzmocnili stanowiska Sidoriki i Velvitzyny, i z odwagą oczekuią nieprzyiaciela.

Jenerał Safaka pisze także o wypadkach w Grecyi wschodniey, między temi o zupełnym upadku Turków, którzy tam z Odysseuszem wtargnęli i o tegoż poddaniu się Gurze. Jednakże list Jenerała Dimo Skalza do Safaka z dnia 25go Kwietnia, opiewa toż samo, co Dostrzegacz Austr. z d. 9. t. m. z listu Gury udzielił, (zobacz N. 71 gazety naszéy.)

Messolunga d. 4. Maia.

Wczoray przyszło pięciu zbiegów z obozu Tureckiego przed Messolungą i zeznali co następuie: Woysko nieprzyiaciela składa się z 6000 ludzi, dowodzone iest przez Baszę Pliassy i Kichaię, Kiutachy; sam zaś Kiutachi iest ieszcze po tamtey stronie Achelousa (Aspropotamos) dla zebrania pieniędzy na żołd, ponieważ brakuie im żywności, gdyż takową z Kryoneri na brzegach odnogi Koryntskiey muszą sprowadzać i na niego są mocno rozgniewani; a ieśli ieszcze bez pieniędzy przybędzie, grożą mu wielkie skutki. — Nieprzyiaciel otoczył wałem swóy oboz przeciwko mocnym napadom Greków i posłał do Lepantu i Patras po działa i bomby. Inny zbieg opowiada, że w zaszłych dotąd utarczkach zginął znakomity nieprzyiacielski Oficer, i dwóch innych Bejów, z tych Soliman Bey Konitzy. Z resztą nieprzyiaciel z powodu ognia naszych dział daleko w tyle stanął obozem.

Z Kroniki Greckiey Nr. 33 z d. 7. Maia.

Messolunga d. 5. Maia.

W nocy wszyscy Grecy maią się na ostrożności; na murach od iednego do drugiego końca stoią żołnierze.

Bateryiami dowodzą Messolungiyczykowie; na prawem skrzydle rozkazuie Sturnari, po nim Jenerał Dimotzeli, a potem Jenerał Makry aż do środka, zaś na lewem skrzydle Jenerał Tsonga a po nim Jenerał Liakata.

Anatolikę bronią Sulioci, wraz z innemi Grekami zachodniemi pod dowodztwem Jenerała Noti Botzarego, Jenerała Suki i innych dowodców.

Nieprzyiaciel podstąpił w zykzak ku czołu wielkiey bramy bastyonu Bozzarego i usypał swe szańce przeciwko naszemu lewemu skrzydłu.

Po południu była wielka uroczystość z powodu świetnego zwycięztwa naszych bohaterów morskich. *)

*) To samo (z d. 29 Kwietnia) o czem gazeta Hydryocka z d. 1. Maia nic tak bardzo pomyślnego nie donosi (porównay Dostr. Austr. z d. 8. Czerwca w Nr. 68 Gazety naszey) które atoli w Messolundze podług listów z Zante i sąsiednich okolic Morei, wystawione iest może za nayświetnieysze zwycięztwo ze wszystkich o iakiém nam dotąd Kronika Grecka donosiła.

Z Anatolico nic nowego nie mamy, oprócz że część iazdy nieprzyiacielskiey wyszła z Kefalovrisso, i sądzą, że to był sam Kiutachi.

Messolunga d. 6. Maia.

Zbieg ieden donosi nam o przybyciu Kiutachi, z dodatkiem, że nieprzyiaciel cierpi niedostatek w żywności i oczekuie potrzebnych narzędzi do oblężenia dla wykonania swego planu. Nasze wczoraysze strzelania wzięli, że było ku czci S. Jerzego (d. 23. Kwietnia dawn. stylu). Dwóch innych zbiegów mówią, że Kiutachi udał się do Kryoneri (zimney wody) dla rozmówienia się z Jussufem Baszą Patrasu, względem żywności i potrzeb do oblężenia Messolungi; że na różne nieprzyiacielskie korpusy uderzyli nasi w ich pochodzie; że nieprzyiaciel oczekuie floty, i że wtedy chce rozpocząć bombardowanie dla zrobienia w iednem mieyscu wyłomu i wniyścia przez tenże.

Messolunga d. 7. Maia.

Nieprzyiaciel usypał przeciwszańce przeciwko czołu warowni, (*Lanctte de Guillaume d'Orange*) które iako drugi bastion są stawiane, dla oparcia się poruszeniom nieprzyiaciela.

Dzisiay pociągnął nieprzyiaciel swe równoległe linie, zatknął liczne chorągwie, i tu i owdzie ucieramy się. Nasi strzelali z dział do nieprzyiaciela, ubili mu kilku ludzi, i wielu z ich zykzaku wypłoszyli.

Opowiadaią tu przy godle z Szakspira: »Wiele dzieie się w Niebie i na ziemi inaczéy, iak sobie marzą uczeni szkolarze« — że w Anatolico, gdy w d. 29. obwarowane źrzodło w stronie południowéy za miastem z niewiadomych przyczyn opuścili Grecy, pokazał się niedostatek wody. Jeden, maiąc pragnienie, chciał ie ugasić wodą morską i miasto — wody słoney, napił się słodkiey. Powiedział to innym i wszyscy przekonali się o tém i zaopatrzyli się wodą. Tak było w d. 1. i 2. Maia. Możnaby dopuścić, że z góry przez wiatr półnócny ku morzu pędzona woda słodka iako lżéysza na wierzchu zostaie — ale dosyć — oblężone Anatolico niemiało wody a Bog mu ią dał.

»Z nami iest Bog, który słabych wzmacnia.«

Jezus Sirach.

Do tego Numeru Gazety dołączony iest Numer 26. Rozmaitości.

Redakcyia Józefa Banaya; Druk Pillerów.